CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna" 1 Mk. „Gazeta Wieczorna" 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna" wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna" wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna" i „Wieczorna" z przesyłką pocztową 32 Mk.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

Ogłoszenia przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5133. Lwów, środa 17 marca 1920 Rok XI

Niemcy blizkie konsolidacyi! Groźne memento dla Polski i Francyi!

Zamach stanu w Berlinie.

Lwów, 16. marca.

Depesze wczorajsze przyniosły wiadomość o rewolucyi wojskowej w Berlinie. Rząd obecny ustąpił, a na czele nowych władz stanął słynny junkier pruski Kapp, za którym już podczas wojny, nawet przeciw Bethmanowi-Hollwegowi, stały koła niemieckich agraryuszy.

Rząd obalony nie dał jeszcze ostatecznie za wygraną. Socyaliści proklamowali strajk generalny. Rozwinie się zatem walka, której wynik trudno w tej chwili przepowiedzieć, choć siły nowego rządu nie można i nie wolno, zwłaszcza nam, Polakom lekceważyć.

Przewrót berliński przypomina bardzo niedawny przewrót budapeszteński. Tu i tam wojsko, na czele z władzami starego „regime'u", tu i tam zastrzeżenia, na razie z początku, przeciw monarchii.

Tymczasem kto wie, czy niedawne zajście w berlińskim hotelu Adlon, z powodu którego aresztowano z rozkazu Noskego, księcia Joachima Hohenzollerna, nie stało się tą iskrą, która doprowadziła do opanowania Berlina przez wojska i do obalenia socyalistycznego rządu.

Nie ulega również wątpliwości, że akcya nasza na terenach plebiscytowych napotka na nowe i wielkie trudności. Odezwie się bowiem z potrojoną mocą stara niemiecka buta.

Zgromadzenie narodowe zostało rozwiązane konstytucya zawieszona. Wyboru nowego prezydenta Rzeszy ma dokonać parlament. Górę w nim wezmą, o ile „pronunciamento" się utrzyma, żywioły narodowo-liberalne i konserwatywne. Mnóstwo pytań i wątpliwości ciśnie się wobec tego pod pióro, przeważnie byłyby to jednak w tej chwili puste przypuszczenia, które zależnie od rozwoju najbliższych wydarzeń mogą prysnąć, jak bańki mydlane.

Jedno jest pewne. Wpływ wojska i generałów poszedł w górę. Przebąkiwały o tem niektóre pisma socyalistyczne, przyczyniła się do tego sama akcya Noskego, wzmacniająca i reorganizująca armię. Na kongresie socyalistycznym w Strassburgu wskazywano, choć bez powodzenia, na wzrost nastrojów wojskowo-wojennych w Niemczech.

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

Niemcy na drodze do konsolidacyi!

Groźne memento dla Francyi i Polski!

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Rząd Rzeszy komunikuje: **Na życzenie dawnego rządu Ebert-Noske rozpoczęły się dziś układy między obecnym a poprzednim rządem. Ma być utworzony gabinet na ogólnej podstawie demokratycznej, w skład którego wejdą też łacho wi ministrowie dawnego rządu. W ciągu dwóch miesięcy odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. W związku z tem odbędzie się też wybór prezydenta Rzeszy przez naród. Dotychczasowy prezydent będzie uproszony, aby nadal pozostał na swojem stanowisku aż do wyboru nowego prezydenta. Przez reorganizacyę państwowej rady gospodarczej i rad fabrycznych utworzona zostanie Izba pracy. Oba rządy wydały wspólną odezwę do zaprzestania strajku, jako zbrodni wobec narodu niemieckiego.**

Berlin, 15 marca.

(PAT.). Między nowym a dawnym rządem toczą się rokowania, prowadzone przez dawnego pruskiego ministra kolei Oesera i gen. Hergera. Rokowania te toczą się na następujących podstawach. **Dawny rząd Bauera i nowy rząd Kappa ustąpią. Ebert, jako prezes Rzeszy, wybrany w drodze konstytucyjnej, uznany będzie przez obie strony i utworzy nowy gabinet, do którego wejść mają przedstawiciele wszystkich stronnictw. Nowe wybory do parlamentu mają być natychmiast rozpisane.**

Berlin, 15 marca

(PAT.). Biuro Wolffa donosi, że **do nowego gabinetu mają wstąpić następujący politycy: Winterfeld, sprawy zagraniczne, Jagow, sprawy wewnętrzne, Traut, oświata, Schile, rolnictwo, Bang, finanse, Zumbreich, sprawiedliwość. Jedną tekę ma objąć socyalista.**

Trzy czwarte armii za nowym rządem!

Berlin, 15. marca.

(PAT). Trzy czwarte obrony państwowej opowiedziało się za nowym rządem. Również oddziały marynarki w Kilonii opowiedziały się za nowym rządem.

Warszawa, 15 marca.

Z Poznania sygnalizują, że wedle otrzymanych tu wiadomości, **stan rzeczy w Niemczech uległ w ciągu niedzieli raptownej zmianie.** Wiadomość, że Saksowie, Bawarya i Wirtemberg'a oświadczają się przeciwko nowemu rządowi, jest mylna. Wojska bawarskie oświadczyły się za nowym rządem w Berlinie. Fakt ten przyjęto w Monachium spokojnie. Podobne wiadomości nadchodzą z Stuttgartu i Drezna. Rząd Eberta opuścił Drezno i ukrywa się na prowincyi. Do zwołania zgromadzenia narodowego w Stuttgardzie nie przyjdzie. **Wojska niemieckie oświadczają się wszakże za rządem Kappa i Lüttwitza.**

Flota oddana do dyspozycyi rządu Kappa!

Kraków, 15 marca.

(PAT.) (Rad. z Carnarvon). Z Kolonii donoszą, że naczelny dowódca floty oddał ją do dyspozycyi nowego rządu. Całe okolice nadreńskie i dystrykty przemysłowe w Westfalii protestują przeciw przewrotom berlińskim. W okolicach nadreńskich W stfalii, Frankfurcie, Norymberdze, Magdeburgu i Wrocławiu proklamowano strajk generalny. W Berlinie zamknięto wczoraj popołudniu kilka fabryk z powodu strajku.

Sądzimy, że z tym nastrojem liczył się również rząd francuski, przeprowadzając w parlamencie powołanie pod broń rocznika 1920. Zmiany w układzie sił wewnątrz koalicyi wskazywały na to, że Francya w stosunku do Niemiec chce liczyć przedewszystkiem sama na siebie, by ewentualnie siłą wymusić przeprowadzenie postanowień traktatu.

Przypuszczaliśmy również, o ile „pronunciamento" miałoby się utrzymać, podtrzymanie Rosyi sowieckiej, do której powstania tak się przyczyniły Niemcy podczas wojny. Jasnem jest, iż fakt ten wymagałby z naszej strony najwyższego naprężenia sił, by utrzymać odzyskane państwo.

Wogóle rewolucya berlińska stanowi groźne dla nas „memento", stwierdzające, że Niemcy nie wyciągnęły nauki z wojny i nie okazują ochoty do wyrzeczenia się zarówno swych tradycyjnych metod, jakoteż nie mają zamiaru pozbyć się kierownictwa tych właśnie czynników, które doprowadziły je do wojny i pogromu.

Czy zamach stanu w Berlinie ma charakter monarchiczny, czy nie — jedno jest pewne: Pięść pruska próbuje z powrotem odzyskać swobodę ruchów.

To, co się stało w Niemczech, nie jest ani historyczną, ani polityczną niespodzianką. Za czasów Napoleona Wielkiego, Prusy, po klęsce pod Jeną, były zmuszone do redukcyi armii. Obeszły jednak postanowienia odnośnego traktatu i podeszły Napoleona, skracając czas służby wojskowej i w ten sposób zwiększając ogromnie nawet w porównaniu ze stosunkami przed klęską pod Jeną ilość zdolnych do powołania w szeregi.

Podobnie wypadki rewolucyjne z lat 1848 i 1849 dowodzą, jak mimo chwilowy nastrój rewolucyjny, ogarniający masy, tymczasem reakcya monarchiczno-militarna wzięła szybko górę i po paru latach junkierstwo tryumfowało na całej linii.

Otóż i teraz zanosi się w Niemczech na coś podobnego. Reprezentanci tradycyi hohenzollernowskich nie chcą się poddać postanowieniom traktatu wersalskiego, ani w zakresie zewnętrznych zobowiązań, ani w imieniu wewnętrznych stosunków. Co więcej, posuwają się do twierdzeń i enuncyacyi, które wprost wyglądają na kaczkę i prowokacyę, głosząc, że mają zapewnione poparcie jednego mocarstwa koalicyjnego, mianowicie Anglii. Tego rodzaju plotki są jednym dowodem więcej bezmyślności pruskiej dyplomacyi, która liczy naiwnie bądź na rozbicie koalicyi, bądź na siejanie wśród niej nieporozumień.

Tkwi w tem niewątpliwie związek pomiędzy zewnętrzną polityką junkrów, a ich walką o stanowisko społeczne we własnym domu. Junkierstwo zostało głęboko wstrząśnięte w istocie swego stanowiska i interesów. Teren klasyczno-społeczny junkierstwa, to właśnie Wschodnie Prusy, a także Pomorze, Śląsk, nie mówiąc o ziemiach między Łabą a Odrą. Na tym terenie grozi im teraz bankructwo i kto wie, czy nie z tego powodu właśnie, horoskopu śmierci, które się nad niem unosi, junkierstwo pruskie zdecydowało się na czyn tak rozpaczliwy i ryzykowny, jak „pronunciamento" berlińskie.

Byłaby jeszcze jedna ewentualność, bardzo dla nas niebezpieczna, gdyż tak uczy nasza historya czasów rozbiorowych i porozbiorowych. Uzasadniona jest zupełnie obawa, by Polska nie zapłaciła kosztów sporów między państwami. Już podczas kongresu wiedeńskiego spory między zachodniemi mocarstwami doprowadziły do tego, że ich następstwa skrupiły się na skórze polskiej kwestyi. Niemcy, i Prusy w szczególności, są mistrzami w przeprowadzaniu kompromisu z zachodem, kosztem polskich terenów. A w pierwszym rzędzie zainteresowane jest w tem junkierstwo, które może pójść jaknajdalej w koncesyach na rzecz Francyi i Anglii kosztem spraw Hanoweru, nadreńskich itd. byle tylko nie stracić egzystencyi własnej, opartej na władzy nad Polakami.

Jednem słowem, Polska z wypadków berlińskich powinna wyciągnąć naukę. Błędem traktatu wersalskiego było koncesye na rzecz Niemiec przy regulowaniu granicy wschodniej. Błędem było zastosowanie zasady plebiscytowej w stosunku do krajów niewątpliwie polskich, błędem był sposób załatwienia sprawy Gdańska, przyznanego już w poprzednich stadyach Polsce, błędem wreszcie było pozostawienie przy Niemcach Prus Wschodnich. Ten ostatni punkt powinien zwrócić uwagę jaknajszerszej opinii polskiej, w żadnym bowiem może punkcie, jak w tym, ujawnia się krótkowidztwo autorów traktatu wersalskiego. Prusy Wschodnie przy Niemcach — to zarzewie niepokoju nietylko w Polsce, ale i w całej Europie na bardzo długie lata.

J. B.

Położenie militarne korzystne dla nowego rządu!

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Sfery wojskowe uważają położenie militarne za korzystne dla nowego rządu. Za pułkami południowymi także Einwohnerschutz oświadczyła się za nowym rządem.

Agresywny i antypolski charakter p. Kappa i jego rządu!

Warszawa, 15. marca.

(Telef.) (m). Obecny dyrektor Kapp rozpoczął swoją działalność polityczną w r. 1916 broszurą, wydaną pod pseudonimem „Junius Alter". W broszurze tej Kapp atakuje ostro ówczesnego kanclerza Rzeszy Bethmanna-Hollwega, domagając się bezwzględnego stosowania walki łodziami podwodnemi w wojnie, aneksyi Belgii, francuskiego zagłębia węglowego i zachodniej części Kongresówki. W r. 1917 założył słynną „Vaterlandspartei", na czele której postawił Tirpitza, sam zaś jako wiceprezes faktycznie kierował całą partyą. Nowy minister spraw zagranicznych Winterfeld przed wojną był attache wojskowym Niemiec w Paryżu. Podczas wojny pełnił funkcyę oficera łącznikowego między główną kwaterą i kanclerzem Rzeszy uchodził za męża zaufania Ludendorffa. Już te dwa nazwiska, nie wspominając o Jagowie i Lüttwitzu wystarczają zupełnie, by nie łudzono się co do obecnej dyktatury w Niemczech. Nowy rząd nosi charakter wybitnie agresywny i antypolski.

Kapp — zajadłym monarchistą

wrogiem Polaków i katolicyzmu.

Warszawa, 15 marca.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny" przypomina, że obecny dyktator Niemiec prowadził w swoim czasie kampanię przeciw Bethmanowi-Hollwegowi, jako zbyt łagodnemu w stosunku do Belgii i okupowanych podówczas przez Niemcy obszarów północnej Francyi. Kapp — według tego pisma — jest zajadłym monarchistą, który dał się poznać jako wróg Polaków i katolicyzmu. Obawiając się o stosunek Niemców do Polski, „Przegląd" twierdzi, że Niemcy bez względu na to jak dalej potoczą się wypadki, będą miały ręce związane i nic poważnego przeciwko Polsce nie zdołają przedsięwziąć. Europa zajęta obecnie kwestyą niemiecką, będzie musiała pozostawić Polsce zupełną swobodę w uregulowaniu granicy wschodniej. W razie zaś, gdyby bolszewicy nie zawarli pokoju na warunkach podyktowanych przez Polskę, sojusznicy będą musieli dopomódz Polsce w walce z bolszewikami.

„Rząd silny powinien mieć za sobą wojsko!"

Tak mówi manifest nowego rządu.

Kraków, 15 marca.

(PAT.) Rad z Nordeich. Manifest nowego rządu powiada: Aby ideę monarchistyczną wykorzenić z gruntu w narodzie niemieckim, przedstawiał dawny rząd a szczególnie jego członkowie socyalistyczni ucieczkę Wilhelma II. jako dezercyę, jakkolwiek ucieczka ta odbyła się w okolicznościach, które nasuwają łagodniejsze jej osądzenie. Obecnie ten sam rząd opuścił swoją placówkę, na której postawił go obowiązek i to bez walki, a nawet bez wszelkich prób obrony, chociaż możliwość jej istniała. Twierdzenie, że wojsko nie było temu rządowi przychylne, jest tylko frazesem, wysnutym po to, aby sromotną ucieczkę postawić w korzystniejszem świetle. Rząd, który rościł sobie prawo do prowadzenia interesów państwa, powinien mieć na tyle mocy, aby pociągnąć za sobą wojsko. Ucieczka ta potępia dawny rząd w oczach narodu i czyni jego powrót po wszystkie czasy niemożliwy.

Obiecanki republikańskie rządu berlińskiego.

Kraków, 15 marca.

(PAT.) (Rad. z Nordeich). Rząd berliński oznajmił przedstawicielom prasy, że pozostanie przy republikańskim ustroju. Gabinet nie jest jeszcze ukonstytuowany.

Cenzury nie będzie.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Ze strony miarodajnej donoszą, że wypuszczono na wolność wszystkie osoby, nad którym z powodów politycznych zawieszony był areszt prewencyjny. Tylko ks. Joachim Albert pruski i niejaki Loewe pozostają nadal w areszcie. Rząd nie zamierza wykonywać cenzury pism. Od dziś wszystkie pisma, nie wyłączając „Vorwärtzu" i „Freiheit", będą się mogły ukazywać.

Przeciw i za nowym rządem.

Położenie w Berlinie niezmienione.

Kraków, 15 marca.

(PAT.) (Rad. z Nordeich). Ogólne położenie w Berlinie niezmienione. Zaprowadzono tylko nieznaczne środki ochronne w dzielnicy ministeryum. Za proklamacyą strajku poszli tylko robotnicy wodociągów i elektrowni. W zakładach tych zaprowadzono jednak regularną służbę specyalnych robotników. Tramwaje nie kursują od niedzieli rano, a pociągi docnodzą tylko z prowincyi.

SRAJK GEN. PROKLAMOWANY.

((PAT.). Wszystkie związki zawodowe proklamowały strajk generalny.

Dawny rząd cofnął wezwanie do strajku?

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Dziś o godz. 12 w południe nowy rząd wydał odezwę zatytułowaną: „Do wszystkich", w której stwierdza, że dawny rząd cofnął wezwanie do strajku generalnego i że rozpoczęły się układy między obu rządami, których przebieg jest pomyślny. Należy oczekiwać

rychłego utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

PIERWSZE STARCIA ULICZNE W BERLINIE.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Dziś nad ranem w dzielnicy Lichtenberg przyszło do pierwszego starcia między uzbrojoną ludnością a wojskiem.

Pisma berlińskie nie ukazały się.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Pisma berlińskie z powodu strajku dziś się nie ukazały

NA ULICACH LIPSKA KRWAWE STARCIA.

Lipsk, 15. marca.

(PAT). Przyszło tutaj wczoraj do poważnych starć ulicznych między ludnością a oddziałami garnizonu.

W SAKSONII TWORZĄ SIĘ SOWIETY.

Berlin, 15. marca.

(PAT). WSaksonii tworzą się rządy sowietów. Kraje zachodnich Niemiec również są skłonne do zorganizowania władz sowieckich.

Demokraci protestują.

Kraków, 15. marca.

(PAT.) (Rad z Nordeich). Partya demokratyczna złożyła protest przeciw nowemu rządowi. W niedzielę nie okazał się żaden dziennik. Rząd zezwolił na wydanie pism w poniedziałek, wątpliwem jest jednak, czy one z powodu strajku będą się mogły okazać.

NIEZAWIŚLI PRZECIW KAPPOWI.

Berlin, 15 marca.

(PAT.). Niezawiśli socyaliści postanowili zwalczać rząd Kappa wszelkimi środkami. Pod Niemcy!

Prawica obiecuje poparcie.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Z kół rządowych donoszą, że obie partye prawicowe oświadczyły, że będą popierały rząd obecny jako wiek się z nim nie identyfikują.

Związek górniczy westwalski zajmie stanowisko neutralne.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Jak donoszą z kół rządowych, na wczorajszej konferencyi oświadczył zawodowy związek górniczy Zagłębia westwalskiego, że gotów jest zająć wobec nowego rządu stanowisko neutralne pod następującymi warunkami: 1) Zachowanie republikańskiej formy rządu. 2) Utrzymanie w mocy ustawy o radach fabrycznych. 3) Zabezpieczenie praw robotników. Rząd, który jak oświadcza, stoi na gruncie konstytucyi, gotów jest warunki te przyjąć.

ZA NOWYM RZĄDEM OŚWIADCZA SIĘ MEKLENBURG-SZWERYN.

Berlin, 15 marca.

(PAT.). Rząd meklenbursko-szweryński oświadczył się za nowym rządem.

Prowincya wsch.-pruska za nowym rządem.

Poznań, 15 marca.

(PAT.) (Radio z Królewca). Głównodowodzący wojsk obrony państwowej w Prusach wsch. Osdorf, wydał odezwę wzywającą do poparcia i uznania nowego rządu.

Poznań, 15 marca.

(PAT.) (Radio z Nordeich). Prowincya wschodnio-pruska oświadczyła się urzędownie za rządem Kappa.

Sytuacya w większych miastach niewyjaśniona.

Kraków, 15 marca.

(PAT.) (Rad. z Nordeich) Wiadomości z prowincyi są nie ewne i sprzeczne. Niemcy południowe zdają się być przeciwne nowemu rządowi, ale północno-wschodnie Prusy stoją po jego stronie. W większych miastach sytuacya nie jest jeszcze wyjaśniona. Wojska skłaniają się ku nowemu rządowi, a robotnicy są jemu przeciwni

W Monachium rząd socyalistyczny ustąpił!

Pułki południ.-niem. przeszły na stronę nowego rządu.

Berlin, 15 marca.

(PAT.) Pułki południowo-niemieckie przeszły na stronę nowego rządu. Dotychczasowy ich główny dowódca uciekł. Gen. Mercken, przebywający w Dreźnie, oświadczył się za nowym rządem. Wobec tego członkowie dawnego rządu Ebert-Noske i Bauer opuścili Drezno, mieli się udać do Sztuttgartu, dokąd ma być zwołane zgromadzenie narodowe. **W Monachium rząd socyalistyczny ustąpił. Tworzy się nowy rząd przedstawicieli stron nictw mieszczańskich.**

Z genezy przewrotu.

ZAMACH REAKCYONISTÓW NIE BYŁ NIESPODZIANKĄ.

Berlin, 14 marca.

(Tel. wł.). **Zamach reakcyonistów nie był dla rządu niespodzianką i był dokładnie poinformowany o jego przygotowaniu, czego dowodem zarządzenia, wydawane już poprzednio, tak przez cały rząd, jak w szczególności przez ministra obrony państwowej Noskego,** który ogłosił następujący rozkaz do wojsk Berlina jeszcze w ubiegły piątek:

Wedle krążących wiadomości stronnictwa radykalne mają dziś jeszcze albo w najbliższych dniach obalić rząd obecny. Należy wobec tego trzymać w pogotowiu alarmowem załogi Berlina, Poczdamu, Szpandawy i okolicy. To samo odnosi się do straży bezpieczeństwa. Oficerom, podoficerom i żołnierzom należy ponownie zwrócić uwagę na to, że mają sobie powierzoną ochronę konstytucyi i prawowitego rządu.

Dalej wedle wiarygodnych informacyi, które nadeszły w ostatniej chwili, należy się liczyć z faktem, że poszczególne oddziały wkroczą tej nocy do Berlina i usiłować będą obsadzić gmachy publiczne, by w ten sposób objąć władzę w stolicy państwa. Kierujące sfery nie łudzą się co do siły, jaką by można przeciwstawić silniejszemu oddziałowi uzbrojonych żołnierzy. Polecam jednakowoż, by wszelkiemi środkami przeszkodzić wkroczeniu wojsk do Berlina.

NIEDOSZŁE ARESZTOWANIA.

Berlin 14 marca.

(Tel. wł.). Równocześnie z rozkazem Noskego rząd zawiesił areszt prewencyjny nad generalnym dyrektorem gospodarczym drem Kappem, nad kapitanem w rezerwie Papstem i nad literatem Drahowskim i Schnitzlerem. Kappa i Papsta nie można było jednak odnaleźć. Kapp i Papst są obłożnie chorzy, wobec czego aresztowano tylko Schnitzlera.

Tryumf reakcyi w Niemczech równoznaczny z nową wojną.

Berlin, w marcu.

„Deutsche Allgemeine Ztg." zamieszcza interesujący artykuł p. t.: „Polityka niemiecka", z którego wyjmujemy następujące ustępy:

„Nie da się zaprzeczyć, że opinia publiczna w Niemczech oświadczyła się przeciw Francyi. Nie będziemy zgłębiali szczegółów, czy ta opinia zasadza się na faktach rzeczywistych, czy zmyślonych. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że na rachunek Francyi zaliczono zażalenia, odnoszące się do całej ententy i takie jeszcze, które obciążały tych, lub owych z pośród aliantów. Ale nawet z tego punktu widzenia zostaje jeszcze dosyć przyczyn, które pozwalają zrozumieć usposobienie mas". —

Autor, podpisujący się „dyplomata", poddaje następnie krytyce politykę francuską w kraiach nad reńskich, ton dzienników francuskich i ostatniej mowy Andre Lefebre'a, poczem ciągnie dalej:

„Stosunki francusko-niemieckie były zawsze w przeszłości i pozostaną na przyszłość najlepszym barometrem polityki światowej. Każda groźba z naszej strony odnosząca się przypuszczalnie do Francyi, wywołuje natychmiast utworzenie się koalicyi światowej przeciwko nam. We Francyi poczucie tej groźby jest dosyć silne. Zupełnie realny jest lęk, budzący się na widok naszych formacyi wojskowych i służby bezpieczeństwa, z których ma wyróść milionowa armia, przeznaczona do wzięcia odwetu. Oto dlaczego wciąż rozbrzmiewa hasło: „Rozbroić Niemcy". A jakkolwiek demokracya dzierżąca obecnie w Niemczech ster rządu, jest przekonana o tem, że rewizya traktatu koniecznie przyjść musi, ma równocześnie przeświadczenie, że rewizyi tej nie będzie można zdobyć drogą oręża".

Autor utrzymuj następnie, że rząd niemiecki jest dla Francyi rękojmią pokoju i że wobec tego Francya nie powinna zaniechać niczego, coby mogło przyczynić się do wzmocnienia tego rządu, zważywszy, że **tryumf reakcyi nacyonalistycznej w Niemczech byłby równoznaczny z nową wojną w najbliższej przyszłości.** Zapewniwszy, że jedność w Niemczech jest odtąd najzupełniej trwałą, pisze:

„Prawdziwą linią postępowania dla Francyi i Niemiec powinno być przedewszystkiem stworzenie a następnie zharmonizowanie wzajemnych konieczności życiowych. Oczywiście, że my, jako zwyciężeni, powinniśmy uczynić pierwszy krok w tym kierunku. Kwestya węgla da nam najlepszą sposobność do wprowadzenia w życie tego aksyomatu. Następnie nasuwa się sprawa odbudowy zniszczonych obszarów. Jeśli dotychczas nie można było osiągnąć w tej mierze żadnego rezultatu, jest to winą braku decyzyi ze strony Francyi, która nie mogła jeszcze wybić z głowy przedsiębiorców egoistycznej myśli, że odbudowa jest stałem zamówieniem na przeciąg najbliższych lat 30, z wyłączeniem wszystkich innych konkurentów. Oczywiście, że będziemy musieli także wyprzedzać pomysły francuskie w sprawach wojskowych i że nie wolno nam dopuścić do jak najlżejszego pozoru, który mógłby nasunąć myśl, że my próbujemy nie wykonać klauzul, zawartych w traktacie. Mimo to jednak rozumie się samo przez się, że będziemy się starali dowieść, iż 100.000 ludzi nie wystarcza dla Niemiec po wojnie, wskutek zamieszek, jakie po niej nastąpiły".

Autor mówi z kolei o rozbieżnościach aliantów i oświadcza, że naród niemiecki nie będzie ciągnął żadnej korzyści z tych nieporozumień i że nie powinien szukać przymierza z jednym krajem na koszt drugiego. Kończy temi słowy:

„Francya jest naszą sąsiadką i najbardziej nas potrzebuje. Z tego powodu przymierze z nią obchodzi nas najbliżej, tem bardziej, że opinia publiczna zarówno u nas, jak we Francyi przeciwstawia się temu przymierzu. Będzie zadaniem Poincare'go okazać, czy kieruje się uczuciem, czy rozumem".

Artykuł ten wywołał w Paryżu ogromną sensacyę.

Komisya historyczno-pedagogiczna.

Lwów, 16 marca.

Po wskrzeszeniu własnej państwowości, stanęła Polska także przed olbrzymiemi zadaniami na polu szkolnictwa i oświaty publicznej.

Przystępując do budowy nowej organizacyi szkolnej na wszystkich obszarach Rzeczypospolitej, musimy starać się przedewszystkiem o nawiązanie potarganych niewolą węzłów z tradycyą dawnych wysiłków polskich w dziedzinie wychowania i szkolnictwa; musimy sobie uświadomić, że nauczycielstwo polskie spełni dzisiaj na swym posterunku pracę, zapoczątkowaną już przed wiekami przez całe generacye nauczycieli w niepodległej Ojczyźnie i że z drugiej strony jego własna praca tworzy podstawę do udoskonalenia następnych pokoleń.

Stając na tem stanowisku historycznego posłannictwa polskiej szkoły, mającej być, w obecnej chwili i zawsze, ogniwem między dawnemi a nowemi pokoleniami, wychodząc z tych założeń praktycznych, a chcąc dać zarazem żywy impuls do badań historycznych, stworzyło Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, z inicyatywy obecnego ministra, p. Tadeusza Łopuszańskiego, specyalną „Komisyę historyczno-pedagogiczną do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", z siedzibą w Krakowie; na czele Komisyi stanął prezes Akademii Umiejętności, prof. Kazimierz Morawski.

Celem tej Komisyi jest opracowanie dokładnego planu badań z wspomnianego zakresu, wyszukanie i zachęcanie odpowiednich pracowników, ułatwianie im badań przez informacye i wskazówki, oraz przedsięwzięcie odpowiednich wydawnictw, wyświetlających ważniejsze zagadnienia z historyi polskiego szkolnictwa; będzie to: „Biblioteka polskich pisarzy pedagogicznych" oraz serya monografii i rozpraw konstrukcyjnych, publikowanych nakładem Ministerstwa. Równocześnie przystępuje Komisya do pracy inwentaryzacyjnej w większych zbiorach, które zawierają cenne materyały rękopiśmienne do dziejów naszego szkolnictwa.

Komisya zamierza do współudziału zawezwać z pośród nauczycielstwa wszystkich ziem polskich jednostki ukwalifikowane pod względem naukowym, oczekując od nich przedewszystkiem opracowania historyi szkolnictwa lokalnego, dotąd nad wyraz zaniedbanej; ma to ogromnie doniosle znaczenie zwłaszcza dla naszego szkolnictwa kresowego, na wschodzie i zachodzie, którego wartość cywilizacyjną obniżają lub przemilczają dotąd rozprawy obcych zaborczych pedagogów i historyków.

Na gruncie lwowskim powstanie niebawem w najbliższym czasie odpowiednia Podkomisya historyczno-pedagogiczna, której zakres działania obejmie prawdopodobnie całą wschodnią Małopolskę. Lwowscy członkowie Komisyi, którym przewodniczy profesor **dr. Kazimierz Twardowski**, ukonstytuowali się już onegdaj i rozpoczęli pracę w kierunku zapewnienia dążnościom Komisyi jak najowocniejszych rezultatów w tych stronach Polski.

Wszelkich informacyj, dotyczących odpowiednich zamierzeń i badań, udziela chętnym do współpracy jednostkom ze Lwowa i prowincyi, w imieniu Komisyi, **profesor dr. Stanisław Łempicki, Lwów, ul. Długosza l. 10, parter,** (listownie lub ustnie w czwartki i soboty od 5—6 popoł.).

Wiec w sprawie szkolnictwa ruskiego.

Lwów, 16. marca.

(zet.) Lokalny komitet ruskiej partyi socyal.-no-demokratycz. zwołał był na niedzielę wiec ludowy do wielkiej sali Narodnego Domu. Przewodniczył red. „Wperedu" Buniak i A. Dawydowycz. Po referatach pp. A. Czerneckiego i dra Korduby powzięto szereg rezolucyi, które w streszczeniu brzmią następująco:

1 Zebrana na wiecu ludność ruska m. Lwowa stwierdza, że Tymczasowa Rada miejska i władze szkolne

pozbawiają dzieci ruskie oświaty w języku ruskim

i że 27 prc. ludności ruskiej ma tylko jedną szkołę miejską ruską im Szaszkiewicza.

2. Szkoła rzeczona jest utrzymana w budynku nieodpowiadającym hygienie i pedagogii, bez środków naukowych i bez kwalifikowanych sił nauczycielskich.

3. Wiec domaga się

przejęcia na etat wszystkich prywatnych ruskich szkół ludowych,

posiadających prawo publiczności i zamiany ich na szkoły wydziałowe, wreszcie umieszczenia szkoły im. Szaszkiewicza w odpowiednim, na ten cel zbudowanym gmachu przy pl. Strzeleckim i podziału obecnej szkoły mieszanej na dwie szkoły wydziałowe: męską i żeńską.

4. Wiec domaga się

zaprowadzenia w polskich szkołach początkowych obowiązkowej nauki ruskiego języka, historyi i literatury

i przydzielenia tam ukwalifikowanych nauczycieli-Rusinów.

5. Wiec domaga się reprezentantów narodowości ruskiej w miejskiej radzie szkolnej okręgowej, oraz ruskich inspektorów i protestuje przeciw wrogiemu postępowaniu wobec szkolnictwa ruskiego inspektorów Wołowicza i Bruchnalskiego.

6. Wiec protestuje przeciw zabieraniu ruskich budynków szkolnych na cele wojskowe i żąda natychmiastowego opróżnienia ich, a zarazem

protestuje przeciw zamknięciu przed młodzieżą ruską uniwersytetu lwowskiego i wszystkich szkół wyższych,

oraz przeciw zakazowi ruskich wykładów uniwersyteckich.

Wreszcie na wniosek p. Kusznira wybrano delegacyę, która postulaty szkolne ludności ruskiej przedstawi miarodajnym czynnikom.

Godzi się zauważyć, że na wiecu przez cały czas

obecny był poseł sejmowy Smolikowski.

Wschodnio-galicyjska konferencya syonistów.

(Drugi dzień obrad).

Egzekutywie zarzucają płaszczenie się przed Morgenthauem. — Agitacya za hebrajszczyzną tylko „pro foro externo". — Krzyczy się po hebrajsku, działa (!) po polsku. — Większość syonistów to syoniści z konjunktury.

Lwów, 16. marca.

Dyskusya nad sprawozdaniami, przedłożonemi przez b. prezesa wschodnio-galicyjskiej egzekutywy adw. dra Zippera i przez delegata żydowskiego na paryską konferencyę pokojową trwały prawie przez cały dzień dzisiejszy. Zarysowały się w niej dwa kierunki; jeden reprezentowany przez dotychczasową egzekutywę i jej adherentów, drugi reprezentowany przez powstałą niedawno w stronnictwie grupę radykalno-demokratyczną, na której czele stoi prof. gimn. dr. Bienenstock. Grupa ta tworzy na konferencyi bardzo znaczną mniejszość, gdyż na około stu delegatów przypada na nią 40 tworzących „lewicę" konferencyi. Imieniem tej grupy zaatakował ostro egzekutywę del. Imber ze Złoczowa, który zarzucił zaniedbanie agitacyi za Palestyną i za nauką i zrozumieniem języka hebrajskiego. Sprawozdawca komitetu centralnego piał hymny pochwalne na działalność Żyd. Kom. rat. i jego syonistycznych członków, ale wedle mowcy organizacya syonistyczna nie jest instytucyą humanitarną. Zupełnie nieodpowiednie było też płaszczenie się egzekutywy przed Morgenthauem i jego misyą, przed którą już przestrzegał pos. dr. Thon poznawszy w Krakowie, że oni nie są „prawowiernymi". Także zachowanie się egzekutywy wobec szkolnictwa narodowego nie zadowala mowcy i jego grupy, gdyż menerzy wprawdzie gardłują za nauką języka hebrajskiego, czynią to jednak tylko „pro foro externo" a sami języka tego się nie nauczyli. Znam przewódców — powiada mowca — którzy podczas inwazyi ukraińskiej nauczyli się po ukraińsku, nauczyli się po angielsku, nawet po rumuńsku, ale nie nauczyli się po hebrajsku. Krzyczy się głośno: uczcie się po hebrajsku, ale mówi i działa się (?) po polsku. Organizacya syonistyczna jest stronnictwem adwokatów, ale młodzież żydowska i robotnik nie są syonistami, a większa część aktywnej młodzieży nas nawet zwalcza, ponieważ na czele ruchu stoją ludzie, którzy wprawdzie wołają: hebrajszczyzna i Palestyna! ale lud żydowski im nie dowierza. **Większość naszych zwolenników** powiada mowca — **to syoniści z konjunktury,** którzy, gdy konjunktura się zmieni, nas opuszczą i nas znać nie będą chcieli. Mowca zaznacza w końcu, że grupa, której imieniem przemawia, nie chce, by stronnictwo syonistyczne było monopolem adwokatów i wielkich kupców.

Następny mowca del. dr. Bienenstock protestuje przeciwko sposobowi zwołania konferencyi, która zupełnie nieprzygotowana, raczej robi wrażenie zgromadzenia ludowego, niż konferencyi. Grupa mowcy zwalcza energicznie system reprezentowany przez dotychczasową egzekutywę, gdyż jest on reakcyjny, a dowodem tego jest prasa partyjna, która zasadnicze kwestye omawia w duchu reakcyjnym, a dla prądów postępowych jest zupełnie nieprzystępna.

Cały ten system jest wzorowany na narodowej demokracyi, która — jak wiadomo — tak u siebie, jak i u innych nie uznaje nikogo poza sobą. Skoro sprawozdawca egzekutywy zalicza do swoich zasług sprawę założenia szkół narodowo-żydowskich, mowca zaznacza, że szkoły te wcale nie odpowiadają ideałowi narodowej szkoły, ale i w tym kierunku egzekutywa nie ma żadnych zasług. Natomiast zasługą jej jest, że zorganizowała właścicieli dóbr i wielkich kupców, co jest dowodem jej kapitalistycznej tendencyi. Grupa mowcy natomiast zwalczać będzie ten kierunek i starać się będzie o pozyskanie szerokich mas dla syonizmu. Del. Chartiner jest przeciw uprawianiu polityki krajowej i jest niezadowolony z wyników pracy delegacyi paryskiej.

W obronie egzekutywy wystąpił del. dr. Inber ze Stryja, który zaznaczył, że wzrost grupy radykalno-demokratycznej ma swoje źródło nie w uznaniu dla jej programu, ale w niezadowoleniu z bezczynności egzekutywy. Masa, która sama jest bezmyślna, idzie za każdem hasłem, to też, skoro teraz przyszli ludzie z nowemi hasłami, częściowo ją pozyskali. Nie wyklucza to jednak możliwości, że po pewnym czasie od nich się odwróci i pójdzie za innemi hasłami i innymi ludźmi. Dlatego nawołuje do skonsolidowania wszystkich sił do pracy nad masą żydowską. Mowę jego większość konferencyi gorąco oklaskiwała.

Po nim przemówił znowu reprezentant opozycyi dr. Melzer, który podniósł cały szereg zarzutów, domagając się zupełnej zmiany kursu. Stronnictwo wprawdzie zyskało dużo zwolenników, nie są to jednak syoniści z przekonania, lecz żydzi niezadowoleni ze swego obecnego położenia, którzy, skoro się tylko stosunki poprawią, odpadną.

Przemawiali następnie mowcy generalni za adw. dr. Pordes, przeciw dr. Rieger. Ostatni przemówił sprawozdawca dr. Zipper, który starał się opozycyę ośmieszać dowcipem i satyrą.

Popołudniu wygłosił prawie trzygodzinny referat o Palestynie adw. dr. Hausmann i koreferat dr. Lustig, reprezentant opozycyi, poczem odbyła się dyskusya, która przeciągnęła się prawie do północy.

Łekcya taktu.

Egzekutywa uważała za stosowne (!) zaprosić na konferencyę także pułkownika de Renty, p. zewodniczącego tutejszej misyi francuskiej. W odpowiedzi na zaproszenie płk. de Renty nadesłał pismo, w którem oświadcza, że charakter, w jakim bawi we Lwowie, nie pozwala mu na uczestniczenie w konferencyi politycznej.

Wybuch militaryzmu w Niemczech rozpali ogień w całej Europie!

Taka jest opinia prasy francuskiej.

Paryż, 15 marca.

(PAT.). Havas. Dzienniki omawiają obszernie wypadki niemieckie. „Journal" porównuje bieżącą chwilę do 100 dni po powrocie Napoleona w roku 1815. Gustaw Thery w dzienniku „L'Oeuvre" wyraża obawę, że ten **wybuch militaryzmu rozpali ogień w całej Europie.** General de Castelnau w „Echo de Paris" przypomina, że Prusy nie są państwem posiadającem armię, lecz armią, posiadającą kraj. **Niemcy całe, o czem pamiętać należy, są sprusaczone.**

„Temps" robi **wymówki sojusznikom, że w ciągu 24 godz. nie zdobyli się ani na decydujące słowo ani na stanowczy czyn i wzywa sojuszników** do zastanowienia się nad powagą i **nieoblicza ną wartością każdej chwili zwłoki.** Nie można powoływać się na traktat — pisze „Temps" — gdy się ma do czynienia z rządem, którego zadaniem jest traktat zerwać i przygotować wojnę rewanżu. **Trzeba działać działać bezzwłocznie, należy pokazać Niemcom, że jesteśmy silniejsi.**

Dziś należy ratować pokój świata!

Demokratyzacya Niemiec była tylko dekoracyą!

Paryż, 15 marca.

(PAT.) „Temps" omawiając wypadki berlińskie, pisze: Na tle przewrotu berlińskiego niemiecka historya z kilku ostatnich miesięcy występuje jasno i wyraźnie. Ci, którzy sądzili, że ustępstwa zapobiegną niebezpieczeństwu, omylili się, a co więcej, niebezpieczeństwo to przyspieszyli. Dziś należy ratować pokój świata, a tego pokoju nie można pogodzić z powrotem pruskiego regime. Spokój nie może być ograniczony do iluzorycznych gwarancyi, które w naszych oczach się rozpadają. Demokratyzacya Niemiec była tylko dekoracyą, a ich rozbrojenie złudzeniem. Ludzkość ma prawo żądać wszelkich gwarancyi wobec grożącego niebezpieczeństwa nowej wojny, straszniejszej jeszcze od ostatniej. Musi się stać zrozumiałem, że państwo niemieckie skoncentrowane w obecnej strukturze istnieć nie może, jeśli w Europie ma zapanować spokój.

Ententa wyszle — notę!

A ambasadorowie — radzą!

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że zamach berliski był przedmiotem obrad ostatniej konferencyi ambasadorów, która zebrała się pod przewodnictwem Milleranda i wysłuchała raportu marszałka Focha w sprawie zarządzeń zamierzonych w związku z zajściami berlińskiemi. Ententa zamierza wysłać notę do rządu w Berlinie.

Echa zagr. wypadków.

FOCH ODJECHAŁ DO MOGUNCYI.

Brukseia, 15 marca.

(PAT.). Wedle doniesień dzienników paryskich **Foch odjechał do Moguncyi** i postawił wojska okupacyjne na stopie wojennej.

HOLANDYA ROZCIĄGA NADZOR NAD KRONPRINZEM.

Amsterdam, 15 marca.

(PAT.). Rząd holenderski wysłał do Amerongen 30 żandarmów, a nad b. następcą tronu rozciągnął ścisły dozór.

PRZEDSTAWICIELE FRANCYI OPUŚCILI BERLIN.

Berlin, 15. marca.

(PAT). Przedstawiciele Francyi w sobotę wieczorem opuścili Berlin. Przedstawiciele angielscy zagrozili w razie nieprzestrzegania warunków traktatu wersalskiego, natychmiastową blokadą Niemiec.

STANOWISKO PRASY ANGIELSKIEJ.

Haga, 15 marca.

(PAT.). Prasa angielska staje na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany w wypadkach berlińskich, dopóki nowy rząd w Berlinie będzie dopełniał traktatu wersalskiego i dopóki dynastya Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

GIEŁDY NIE UZNAJĄ MARKI NIEMIECKIEJ.

Genewa, 15. marca.

(PAT). Na giełdzie lyońskiej i paryskiej nie uznają zupełnie marki niemieckiej. Również w Genewie nie dokonuje się zupełnie transakcyi w walucie niemieckiej.

AMERYKA WZBURZONA.

Genewa, 15. marca.

(PAT). „Petit Parisien" donosi, że z powodu kontrrewolucyi berlińskiej, panuje w Ameryce wielkie wzburzenie. Stany Zjednoczone oswajają się z myślą, że wypadnie im jeszcze raz interweniować w Europie.

WIELKIE WRAŻENIE WŚRÓD NIEMCÓW POZNAŃSKICH.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Z Poznania sygnalizują, że wiadomość o rewolucyi w Berlinie wywołała wśród Niemców poznańskich wielkie wrażenie. Poznańskie niemieckie koła polityczne nie wierzą w trwałość przewrotu i zapowiadają walki domowe między oboma obozami scyalistycznymi i kontrrewolucyonistami.

WĄTPLIWA WAŻNOŚĆ LEGITYMACYI DELEGATÓW NIEMIECKICH.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Wobec wypadków w Niemczech i zmiany rządu w Berlinie rząd polski zamierza poddać w wątpliwość ważność legitymacyi bawiących w Warszawie delegatów niemieckich, aż do wyjaśnienia sytuacyi.

CZESI BOJĄ SIĘ!

Praga, 15 marca.

(PAT).. Prasa czeska omawia zajścia w Berlinie w tonie bardzo podnieconym i zaniepokojonym, podnosząc, że gdyby Hindenburg i Wilhelm stanęli na czele Niemiec, zagroziłoby to poważnie rozwojowi państwa czeskiego.

OPINIE PRASY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15. marca.

(PAT). Popołudniowe dzienniki warszawskie omawiają szereg spraw dotyczących przewrotu berlińskiego i możliwych jego skutków w odniesieniu do Polski. „Kuryer Warszawski" pisze: możliwe jest, że zamach uda się w Prusiech, ale nie powiedzie się w Bawaryi, Wirtembergii, Badenie i Saksonii. Wówczas bylibyśmy świadkami rozdarcia Rzeszy i, co jest bardzo wątpliwą rzeczą, także i wojny domowej.

Możliwe jest także, że Niemcy pójdą za głosem generałów.

Wówczas mielibyśmy do czynienia z przedsięwzięciem czysto wojennem. Hasło bowiem spełnienia warunków traktatu wersalskiego z ograniczeniem wskazanem przez Kappa jest hasłem wojennem. Co do Polski, to jej postawa i jej zachowanie się musi być teraz takie, aby cały świat widział wyraźnie i jasno, że

za rządem broniącym niezłomnie praw Polski stoi cały naród polski.

Polska musi się zdobyć na najwyższy wysiłek patryotyzmu, przezorności i poświęcenia.

„Dziennik Powszechny" podkreśla, że listopadowy przewrót w r. 1918 dokonany przez socyalistów niemieckich był równie powierzchowny, jak komuna paryska w r. 1871. Mocarstwa zachodnie fałszywie uważają Niemcy za zniszczone i niezdolne do walki. Obecnie koniecznością polityczną Europy jest

najszybsze załatwienie plebiscytu na pograniczach Polski.

Polska wobec przewrotu niemieckiego musi się zastosować do recepty Wilhelma II i mieć: „oręż wyostrzony i proch suchy". Ład, pokój i porządek, to najważniejsze podstawy Polski wobec przewrotu berlińskiego.

„Gazeta Warszawska" wypowiada zdanie, że przewrót berliński pomimo maskarady republikańskiej jest

nawskroś monarchistyczny.

Reakcya w Niemczech wzrasta już od dłuższego czasu i rząd socyalistyczny został znienawidzony nietylko przez skrajną prawicę, ale i przez ogół ludności. Dawni kierownicy socyalistyczni mogli liczyć jedynie na socyalistów rządowych, którzy nawołują do powszechnego strajku, którego powodzenie jest jednak wątpliwe. Żywioły, które dokonały zamachu berlińskiego, będą dążyły przedewszystkiem do obalenia traktatu pokojowego, w sprawie Górnego Śląska, oraz Prus królewskich i książęcych

Losy Europy zależą

od tego, czy sojusznicy zdobędą się na energię i czy marszałkowi Fochowi dana będzie możność rozbrojenia Niemiec.

Dla Austryi wybiła poważna godzina.

Kraków, 15 marca.

(PAT.) Radio z Wiednia. „Arbeiter Ztg." zamieściła odezwę do proletaryatu, w której zaznacza, że wydarzenia w Berlinie ośmieliły i w Austryi reakcyę. Proletaryat powinien zebrać swoje siły i wytężyć je przeciwko kontrrewolucyi. Także komitet rad żołnierskich ogłosił odezwę, w której zaznacza, że w najbliższych dniach w miastach niemieckich rozegra się kampania między Rzecząpospolitą a monarchią. Dla Austryi — powiada odezwa — nadeszła poważna godzina i my walczymy w obronie naszej wolności.

W DRUGIEJ STREFIE SZLEZWIGU WIĘKSZOŚĆ UZYSKALI NIEMCY.

Berlin, 15 marca.

(PAT.). Niemiecki wydział dla księstwa Szlezwickiego komunikuje: Dotychczasowy wynik głosowania w drugiej strefie szlezwickiego obszaru wykazał sześć siódmych większości głosów na rzecz Niemiec. Udział głosujących jest nader wielki.

Niemcy Prus wsch. przygotowują rzeź Polaków!

Alarmujące wieści nadchodzą z Olsztyna!

Warszawa, 15 marca.

(Telef.). (m) Z Olsztyna nadeszły alarmujące wiadomości o przygotowaniach Niemców tamtejszych do wyrznięcia na mazurskim terenie plebi.

scytowym załogi angielskiej i ludności polskiej. Wybitną rolę w tych pracach odgrywa t. zw. „Sicherheitspolizei", uzbrojona w armaty, karabiny maszynowe i aeroplany. Pogłoskom tym nadaje cechę prawdopodobieństwa rozkaz prezydyum regencyi w Olsztynie, Sicherheitsgruppe B, Nr. 82 z 24 lutego br. Ustęp pierwszy tego rozkazu poleca eskadrom lotniczym i stacyom rozdzielczym, aby oddały płatnerzom do wyostrzenia broń sieczną. O wykonaniu tego rozkazu oddziały mają raport złożyć swojej władzy do 20 marca b. r. Ustęp 4 poleca oddziałom donieść bezzwłocznie o ewentualnem zapotrzebowaniu rzemieni do karabinów. Art. 5 nakłada na oddziały obowiązek przemalowania do 20 bm. na kolor polowy traktorów i jaszczyków. Rozkaz nosi podpis I. V. Oldenburg. Za zgodność Jakobsen.

ZNIESIENIE SICHERHEITSWEHR NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (r.) W ciągu najbliższych dni zniesioną ma być Sicherheitswehr, utworzona przez Niemców na Górnym Śląsku. Komisya koalicyjna na Śląsku już obecnie odebrała tej straży ciężkie uzbrojenie. Miejsce Sicherheitswehr zajmie żandarmerya, rekrutowana z ludności miejscowej, w liczbie 1200 ludzi, w tem 800 Polaków i 400 Niemców.

TERMIN PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.). (m) Jak słychać plebiscyt na Górnym Śląsku przewidziany jest na wrzesień lub październik.

JAK SIĘ ZACHOWUJE PUPIL ENDECKI?

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Co obecnie wyprawia były dowódca pierwszego korpusu w Rosyi, gen. Dowbór-Muśnicki, przypomina najsmutniejszy okres samowoli szlacheckiej w republice. Gdy gen. Muśnicki otrzymał wiadomość o skasowaniu frontu wielkopolskiego i przeniesieniu go na front litewsko-białoruski, przybył do Warszawy i oświadczył, że pod komendę gen. Szeptyckiego nie pójdzie. Równocześnie rozesłał do dzienników komunikat z doniesieniem, że do dymisyi podać się nie myśli. Jak słychać gen. Muśnicki nie będzie miał już więcej sposobności do ekstrawagancyi, gdyż po likwidacyi frontu wielkopolskiego znajduje się faktycznie w stanie spoczynku, nie pełniąc żadnej od powiedzialnej funkcyi.

NOMINACYA DĄBSKIEGO I SEYDY NASTĄPI WKRÓTCE.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) W kuloarach sejmowych opowiadają, że nominacyi pp. Dąbskiego i Seydy podsekretarzami stanu spraw zagranicznych należy ostatecznie oczekiwać z końcem tego tygodnia. Decyzya zapadła podobno po konferencyi p. Patka z obu kandydatami, przyczem na decyzyę wpłynąć miała okoliczność, iż zbliżają się rokowania pokojowe, wobec czego wskazane jest parlamentarne wzmocnienie ministerstwa spraw zagranicznych.

NOWY GABINET WŁOSKI.

Rzym, 15 marca.

(PAT.) Agencya Stefanii. Nitti uformował nowy gabinet pod swojem przewodnictwem. Tekę ministra spraw zagran. obejmie prawdopodobnie Scijaloja, zaś Sforsa zostanie podsekretarzem stanu w tem ministerstwie. Luzatti został mianowany ministrem skarbu, tekę ministra wojny obejmie osoba cywilna.

Sytuacya w Zagłębiu dalej naprężona!

Czesi wypędzają górników polskich!

Cieszyn, 15. marca.

(PAT). Sytuacya w Zagłębiu jest w dalszym ciągu naprężona. W Karwinie zjechało dziś do pracy tylko 30 prc. robotników, gdyż obawiali się zamachów.

Cieszyn, 15. marca.

(PAT). Na szybie Jerzego w Morawskiej Ostrawie we czwartek 19 górników Polaków otrzymało wypowiedzenie. Tego samego dnia dano im do dyspozycyi 6 wagonów, kazano się spakować i wyjechać, zawiadamiając, że bezpieczeństwo gwarantuje się im tylko na 48 godzin. Gdy się zwrócili do policyi z przedstawieniami, radca policyi Rumpel oświadczył, że nic zrobić nie może w tej sprawie i radził im, aby meble oddali w przechowanie i aby wyjechali. Nie chcąc ryzykować życia, ani narażać się na pobicie, czem im grożono — wyjechali. Do Cieszyna przybyło 10 rodzin, w tem 28 dzieci, reszta wyjechała do Galicyi.

Socyaliści zapowiadają strajk powszechny

Robotnicy rozgoryczeni odpowiedzią p. Skulskiego.

Warszawa, 15. marca.

(Telef.) (m). Odrzucenie przez premiera Skulskiego propozycyi posłów P. P. S. w sprawie cofnięcia militaryzacyi elektrowni warszawskiej, rozgoryczyła wielce robotników. Posłowie socyalistyczni twierdzą, że ze względu na panujące wśród rzesz robotników nastroje, należy ich propozycyę uważać za większą gwarancyę utrzymania porządku i ładu, aniżeli zarządzenia rządowe. Centralny komitet P. P. S. zamierza wystąpić w obronie robotników elektrowni

Warszawa, 15. marca.

(Telef.) (r). Jak dowiaduje się Wasz korespondent, socyaliści z powodu odmowy zniesienia militaryzacyi elektrowni, zapowiedzieli na dziś strajk powszechny, który ma objąć także i kolej Równocześnie organizuje się grupa pracy, która ma przeciwdziałać ruchowi strajkowemu. Do grupy pracy zgłaszają się ludzie ze sfer najrozmaitszych.

METALOWCY WRÓCILI DO PRACY.

Warszawa, 15 marca.

(PAT.) Dziś rano robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów metalowych powrócili do pracy.

W TYM TYGODNIU RZĄD WYSZLE ODPOWIEDŹ ROSYI.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.). (m) W poniedziałek toczyły się w dalszym ciągu na zamku rokowania delegatów polskich i łotewskich. Rokowania polsko-łotewskie jeszcze nie wyszły z fazy przedwstępnej. Mimo to nie ulega wątpliwości, że jeszcze w bieżącym tygodniu zostanie odpowiedź polska na sowiecką propozycyę pokojową wysłana.

RZĄD SOWIETÓW ŻALI SIĘ NA „AGRESYWNOŚĆ(!!!) POLSKI.

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Rząd sowietów w Rosyi wystosował do rady najwyższej notę radyotelegraficzną, w której skarży się na polską „agresywną" (!!!) akcyę wojskową przeciwko Rosyi i Ukrainie. Depesza podpisana jest przez Cziczerina i Rakowskiego i zapowiada gotowość wszczęcia rokowań pokojowych.

Nieprzyjaciel forsownie porządkuje swe oddziały!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 15 marca.

(PAT). Na północ od Dryssy w rejonie Wołyńca nasze patrole otoczyły i wzięły do niewoli placówkę bolszewicką w sile 42 ludzi z 1 karabinem maszynowym. Na odcinku na wschód od Mozyrza nieprzyjaciel forsownie porządkuje rozbite oddziały, dowozi posiłki i prowadzi energiczne wywiady. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze pozycye w rejonie R haczowa na południe od Zwiahla. Jednocześnie ogniem ciężkiej artyleryi był ostrzeliwany tor kolejowy w rejonie Bucniowa.

Kuliński.

Front pomorski zniesiony!

Warszawa, 15 marca.

(Telef.) (m) Jak dowiaduje się Wasz korespondent, front pomorski został zniesiony. Dowódca frontu gen. Haller obejmuje dowództwo odcinka bojowego na północnym wschodzie.

KRONIKA

We wtorek 16 marca „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Strausa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Jolańskim, Justianem i Niedzielskim.

We środę 17. marca „Eugeniusz Onegin“ opera P. Czaykowskiego z pp. Bandrowską, Green, Ostrowską, Bielińską, Okońskim, Hornerem, Wiklińskim, Niedzielskim i Jelińskim.

We czwartek 18. marca po raz trzeci „Młodzi i starzy“ komedya w trzech aktach A. Hajo z pp. Trapszo, Łozińską, Rowińską, Kwiatkiewiczowa, Pilerowa, Hierowskim, Ratschką, Larewiczem i Czakim.

W piątek 19. marca „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską Hierowską, Kuligowskim, Jolańskim, Justianem i Niedzielskim.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od 16 do 21 marca o godz. 7.30 codziennie: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna“, operetka; „Kapela wojskowa“ w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtuoz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka“, orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedziele, 21 marca, o godz. 4 popoł. „Wożow łapownik“, operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

—o—

Gal. Biuro koncertowe M. Tuerka. W środę d. 17. marca: Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem śpiewaczki St. Korwin Szymanowskiej, skrzypka Pawła Kochańskiego i Kompozytora. — Bilety u p. Seyfartha. 21098

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.

Rektor Politechniki Warszawskiej zwraca się niniejszem do rodzin, których członkowie-studenci Politechniki Warszawskiej polegli podczas trwającej wojny, z prośbą o zakomunikowanie Sekretaryatowi Politechniki szczegółów, dotyczących osób poległych. Poza nazwiskiem i imieniem potrzebne są dane: szarża, data śmierci i miejsce wypadku. Dane powyższe spożytkowane zostaną ku upamiętnieniu po wsze czasy w murach Uczelni nazwisk poległych bohaterów-studentów Politechniki Warszawskiej.

Święcone dla żołnierza. Komitet Wielkanocny przy Polskim „Białym Krzyżu“, organizując przesyłkę podarków świątecznych dla żołnierzy, zwraca się z wezwaniem do czujących swe obowiązki narodowe o przysyłanie składek pod adresem: Warszawa, Krakowskie Przedmieście l. 46. W razie powstania na prowincyi jakiej organizacyi, opiekującej się wyłącznie jakimś pułkiem, prosimy takową o zawiadomienie o swej działalności Polski Biały Krzyż.

(mg) **Wieczór plebiscytowy,** urządzony w niedzielę w „Gwieździe“, wypadł bardzo udatnie. Przemówienie ks. dziekana Panasia zaznajomiło słuchaczy z dziejami i dzisiejszym stanem ziem kresowych, których los ma rozstrzygnąć plebiscyt. Mówca podniósł, że społeczeństwo polskie czeka wielka i niełatwa praca nad uratowaniem tych cennych krain dla Polski, lecz nie ustawajmy w trudzie, a zwycięstwo będzie po naszej stronie. Grono amatorskie członków „Gwiazdy“ odegrało następnie sztukę Adama Asnyka pt.: „Bracia Lerche“, bardzo odpowiednią na wieczór plebiscytowy, bo ilustrującą zakusy Prus na ziemię polską w Poznańskiem. Rzecz wyreżyserowana doskonale przez p. Maryana Lecha i oddana poprawnie przez amatorów, sprawiła dodatnie wrażenie. Dochód z przedstawienia obrócono na cel obrony kresów zachodnich.

(r) **Zmiana pogody we Lwowie.** Po kilku dniach prawdziwie wiosennych powróciła do nas wcale nieupragniona Pani Zima. Biedni ludziska cieszyli się przez parę minionych ciepłych dni, że wprawdzie jest głodno, ale przynajmniej nie chłodno. Tymczasem minęły piękne dni... pogody. Aura uległa najzupełniejszej zmianie. Temperatura spadła do zera, a onegdaj wieczorem pokrył ulice śnieg zmieszany z deszczem. Niedługo śnieg ów zamienił się w błoto. Znowu miasto nasze powróciło do dawnego wyglądu. Znowu chcąc przejść na drugą stronę ulicy grzęzło się po kostki w błocie lub w kałużach wody. Obecnie niebo ulitowało się nad mieszkańcami Lwiego Grodu i zesłało nam silny wschodni wiatr, który w przeciągu dwóch czy trzech dni osuszył ulice, syple nam natomiast piasek w oczy. I tak źle i tak nie dobrze. Lecz niechaj żywi nie tracą nadziei... Przetrwaliśmy tyle, to i te ostatnie podrygi zimy przebędziemy i doczekamy się niepodzielnego panowania Wiosny.

Deputacya Związku egzekutorów w Małopolsce u Ministra skarbu. W dniach 9 i 10 bm. jawiła się u p. Ministra skarbu, Grabskiego, deputacya Związku egzekutorów podatkowych z Małopolski, którzy już od roku proszą bez skutku zmiany służby kontraktowej nieubezpieczającej ani im, ani ich rodzinom bytu. Pan Minister przyjął deputacyę jak najżyczliwiej, przyjął wręczoną petycyę, a po przeczytaniu wyraził zdziwienie do delegacyi: To panowie nie jesteście urzędnikami? Następnie w obszernej rozmowie przyrzekł w jak najkrótszym czasie ich słusznym żądaniom zadość uczynić. Delegacya była również u sekret. stanu, pp. Rybarskiego i Weinfelda, prowadzona przez posła ks. Lubelskiego, a i ci panowie dali również identyczne przyrzeczenia. Takie samo przyrzeczenie dał szef sekcyi Ministerstwa p. dr. Wyszarycki z tym dodatkiem, że jeszcze w miesiącu marcu br. mianowania owe nastąpią.

(—) **Aresztowanie zbiegłego więźnia.** Wczoraj nad ranem, około godz. 4 Zdzisław Piątkiewicz, przytrzymał na schodach realności przy ul. Na Bajki l. 9. Stanisława Kukize, niosącego w dwu plecakach większą ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży strychowej. Przytrzymanego sprowadzono na inspekcyę policyi, gdzie przekonano się, że 25-letni Stan. Kukiz, zbiegł przed 6 tygodniami z więzienia sądu okręgowego karnego. Od 3 tygodni mieszkał on nie meldowany u Piotra Stadnika, zamieszkałego przy ul. Na Bajki l. 9, któremu za mieszkanie i wikt płacił kradzionemi rzeczami. Stan. Kukize i jego gospodarza Piotra Stadnika, zamknięto wczoraj w aresztach policyjnych. Rzeczy, pochodzące z kradzieży, a znalezione podczas rewizyi w mieszkaniu Stadnika, złożono na razie w depozycie policyjnym. Część bielizny, przedstawiającej wartość 15.000 koron, odebranej Kukizowi, oddano już poszkodowanej Helenie Heinówej i Helenie Nikodemowiczowej. Dotychczas stwierdzono, że Kukiz w ostatnich trzech tygodniach popełnił sześć kradzieży.

(—) **Wypadek podczas jazdy.** Wczoraj w ul. Gródeckiej podczas jazdy wypadł z tramwaju Jakób Himmel, liczący 72 lat i zranił się ciężko w głowę. Pierwszej pomocy rannemu udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Z lwowskich zwyczajów.** Simche Littmann i Herzel Zimmermann jechali wczoraj chodnikiem ul. Źródlanej wózkiem. Za „sport“ ten ukarano ich na policyi grzywną aż po... 5 kor.

—o—

Koncert Mieczysława Münza, pianisty, odbędzie się dnia 16 go marca. Bilety w składzie fortepianów Polonieckiego, ul. Tańskiej 1. 21118

—o—

ZOFIA SAWICKA. 6

Obrazki na cieniu.

—o—

(Ciąg dalszy.)

LALECZKI WITUSIA.

Celina siedziała na krześle bajecznie niewygodnem, ustawionem na wytartym dywanie, pod którym czuło się wilgoć świeżo wyszorowanej podłogi.

Po prawej stronie zasiadła przełożona ochronki, po lewej ksiądz katecheta. Było to rodzeństwo podobne do siebie jak dwa ziarnka grochu.

Chudzi, trochę przygarbieni, w długich czarnych sukniach, z rękami zasuniętemi w rękawy, zwracali ku Celinie twarze o wydłużonym owalu, na których królowały kościste nosy nad dobrotliwie uśmiechniętemi ustami. Przełożona miała krótko ucięte włosy, gładko wysmukane, tak samo jak brata katechety.

Celina tłumiła ziewanie.

Pragnęła z całej duszy wydostać się jak z tej izby, przesiąkniętej wonią stęchlizny i dymu z pieca. Musiała jednak wytrwać na stanowisku, — aby wysłuchać mniej lub więcej bałamutnych odpowiedzi dziewczynek, które wywoływane głosem nauczycielki, wyskakiwały kolejno w ławkach jak poruszone klawisze.

Celina przesuwała po dzieciach obojętnem spojrzeniem. Wydały się jej takie brzydkie, takie pospolite. Siedziały z rękami złożonemi na pulpitach, na poły zmieszane, na poły schmurzone, krzywiły usta i podciągały noskami, co przejmowało Celinę niesmakiem. Poczęła patrzeć na rozwieszone na ścianach obrazki.

Były to portrety królów polskich wąsatych i brodatych ichmościów w niemiłosiernie czerwonych płaszczach, niebieskich zbrojach i żółtych koronach, podobnych do jasełkowych figurek.

— Skończyłam już proszę pani — oznajmiła nauczycielka. Zgrabna była pomimo źle skrojonej sukni, ładna, pomimo piegów.

— Na szczęście — pomyślała Celina. — Dzieci są bardzo dobrze przygotowane — wycedziła z łaskawym uśmiechem. — Widocznie pracuje pani gorliwie.

— Pracuję i marznę — rzuciła nauczycielka, mierząc spojrzeniem wspaniały płaszcz Celiny. — Węgle drogie.

Katecheta i przełożona przerażeni tem zuchwalstwem, zarumienili się jednocześnie i jednobarwnie i wysunęli ręce z rękawów, jak gdyby chcieli niemi pochwycić nieopatrzne słowa.

— Teraz na mnie kolej — podjął skwapliwie katecheta [illegible]

Podszedł ku ławkom, wielkie jego trzewiki skrzypiały niemiłosiernie.

Celina zagłębiła się w krześle, oparła ręce na poręczach ruchem kasztelanki i poczęła myśleć o rzeczach, przenoszących ją daleko poza bielone ściany ochronki.

I naraz poczęło szeptać wspomnienie i jak olśniewająca rakieta rozbłysło w salce szkolnej. Zwiała je może woń narcyzów, przenikająca chusteczkę, którą Celina tłumiła ziewanie, czy też chęć skrócenia sobie nudnych chwil?

Gorący szept wspomnienia, jak sylf lekkoskrzydły, spragniony miłości, wytrysnął na woni kwiatów i uniósł Celinę w jej własny, zaczarowany świat.

Pochyliła głowę pieszcząc się dotknięciem puszystego kołnierza.

Tyle razy tonęły w nim czyjeś kochane usta, co skradały się ku jej szyi, ku jej piersiom. Tyle razy odrzucały go z jej ramion czyjeś niecierpliwe ręce i chwytały jej dłonie i prowadziły ją bezwolną...

Celina słyszy prawie brzęk rozsuwanej zasłony z paciorek, po za nią błękitno-mroczny pokój. Wstępuje się weń jak do ciepłej, wonnej kąpieli; takie tam niskie fotele pieszczochy, takie snopy pachnących kwiatów.

(C. d. n.)

Epilog afery gumowej.

(Z sądu polowego O. G.).

Sprzeczne zeznania osk. Stankiewicza. — Kolacye mec. Krokowskiego. — Oskarżony gniewa się. — Szoferzy ruscy handlowali także gumami. — Na policyi lwowskiej gorzej, niż u Czerkiesów. — Spółka „działała dla dobra państwa i armii".

Lwów, 15 marca.

(zet) Przed trybunałem wojskowym O. G., w skład którego wchodzą jako asesorowie por. G. Szczerkowski, plut. A. Kuczyński i kapr. T. Kaprianit, a jako wotant major Kosacz, rozpoczęła się w poniedziałek, o godz. 10.30 przed południem rozprawa karna przeciwko Kazimierzowi Stankiewiczowi i Jakóbowi Rosenmanowi o zbrodnię z paragrafu 327 w. u. kar., katrygodną według par. 329 w. u. k.

Przewodniczy major dr. F. Giziński, oskarżenie wnosi prokurator kapit. dr. Małek, protokołuje jednor. st. żołnierz Mittan. Osk. Stankiewicza broni mec. dr. Pieracki, osk. Rosenmanna mec. dr. Herschtal.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania osk. Stankiewicza, który zaczyna tem, jak to Krokowski przysłał po niego ppor. Bałabana i zaproponował mu spółkę w dostawie gum dla automaczelnictwa.

Wobec tego, że zeznania obecne osk. Stankiewicza różnią się z zeznaniami, złożonemi na policyi, u sędziego śledczego i w sądzie D. O. E., przew. major dr. Giziński wzywa osk., ażeby ostatecznie zdecydował się na przedstawienie właściwego stanu rzeczy. Osk. przedstawia, jak zawiązano spółkę, do której należeli prócz osk. Rosenmann i dr. Krokowski. Zyskiem miano się dzielić w częściach następujących: dr. Krokowski miał dostawać 40 procent, zaś oni obaj po 30 pr. Krokowskiemu przyznano większy zysk, gdyż miał on ponosić koszta kolacyi z czynnikami, od których zależało taksowanie gum. Zdaniem osk. **mec. Krokowski chciał go w ten sposób naciągnąć.**

Przesłuchanie rwie się co chwila, gdyż przewodniczący musi ciągle zwracać uwagę na sprzeczności w zeznaniach osk. Stankiewicza. W interesie stanisławowskim zysk wynosił 1500 koron, którymi osk. podzielił się z osk. Rosenmannem. Tutaj osk. odpowiada w gniewnym tonie, co mu wytyka przewodniczący.

— Że pan

kupował gumy od szoferów ruskich

w tem nie ma nic złego — zauważa przewodniczący.

— Za czasów austryackich handlowali wszyscy gumami — dorzuca oskarżony.

— Może handel z szoferami nie wzbudził w panu żadnych wątpliwości co do pochodzenia gum?!

— A czemuż pan na policyi obciążał por. Kwiecińskiego?

— Bo kapit. Bogucki, korzystając z mego zdenerwowania, wyciągał mnie na słówka, a ja w zdenerwowaniu nie zdawałem sobie dobrze sprawy z tego, co mówiłem.

Po krótkiej przerwie o godz. 12.30 w poł. osk. Stankiewicz zeznawał dalej, że nie wie, dlaczego zawarł spółkę z mec. Krokowskim. Osk. Rosenmann nie wiedział o interesie stanisławowskich aż do chwili, gdy mu Stankiewicz wręczył zysk z niego w sumie 1150 kor.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania oskarż. Rosenmanna, który opowiada, że od grudnia 1918 roku do czerwca 1919 r. dostarczał automaczelnictwu rozmaitych gatunków gum. Raz powiedziano mu, że jako żyd, nie będzie mógł nadal handlować gumami, a potem osk. Stankiewicz zaproponował mu spółkę.

Na zapytanie przewodniczącego o rodzaj wydatków Krokowskiego, wyjaśnia osk. Rosenmann, że myślał, że kolacye będzie musiał płacić Krokowski dlatego, iżby rachunki w automaczelnictwie były prędzej wyrównywane.

Przewodn. major dr. **Giziński:** A czemu pan inaczej zeznawał na policyi?

Osk. **Rosenmann:** Zeznawałem co innego, a co innego było pisane. Zresztą byłem wzburzony, tak, że nie wiedziałem co mówię.

W tem miejscu przewodniczący odczytuje odpowiedni ustęp z zeznań i wykazuje, że osk. mówił tam co innego. Na to odpowiada oskarżony, że tego, co jest w protokole, nie mówił kom. Łukomskiemu na policyi.

Było mi tam gorzej, niż u Czerkiesów

i u „Kadetów" w Rosyi, gdy mnie aresztowali raz. Tam przynajmniej pozwolili mnie tłumaczyć się.

Przew. major dr. **Giziński:** A jak to było z interesem stanisławowskim?

Osk. **Rosenmann:** Zarobiłem na tem 600 koron.

Na stosowne zapytanie w sprawie zdobyczy wojennej w Brodach odpowiada oskarżony, iż nie wiedział, czy na łupach wojennych dopuszczono się kradzieży.

Przewod. major dr. **Giziński:** A co kupował pan u szofera Lisa?

Osk. **Rosenmann:** Szofer Lis przywiózł z Ottyni gumy i ja je kupiłem razem ze Stankiewiczem. Daliśmy też 6000 koron za gumy szoferowi Wernerowi. Zdaje się, że gumy te były ze Stanisławowa. Nie pamiętam dokładnie, kiedy to było. Od mechanika w Ossolineum, Osińskiego kupiłem płaszcz automobilowy. Ale czy od Leikerta kupowałem co, nie pamiętam.

Przewod. maj. dr. **Giziński:** Czy pan sobie nie zdawał sprawy z tego, że pan wyrządza skarbowi państwa szkodę?

Osk. **Rosenmann:** Nie, bo do mnie wojskowość sama przysyłała po gumy, a Warszawa płaciła znacznie wyższe ceny od Lwowa; od tego, co myśmy z Krokowskim brali za gumy. Dlatego też w spółce naszej nie widziałem niczego sprzecznego z ustawą karną, owszem sądziłem, że

działam dla dobra państwa i armii.

Wotant, maj. **Kosacz:** A kto pisał protokól na policyi?

Osk. **Rosenmann:** Sam komisarz Łukomski.

Maj. **Kosacz:** A kto pana pytał:

Osk. **Rosenmann:** Kapitan Bogucki, a komisarz Łukomski pisał, co mu było potrzebne. O por. Kwiecińskim nic nie wspominałem.

Przew. maj. dr. **Giziński:** A zatem p. Łukomski z kap. Boguckim sfałszowali protokół?!

Na tem o godz. 4-tej popoł. odroczono rozprawę do jutra rana.

Fałszywy oficer wymusił 10.000 koron.

Z sądu polowego D. O. G.

List z pogróżkami. — Żądanie okupu. — Stingowani żołnierze ruscy. — W ruskiej „Iwanowej chacie". — Przywłaszczenie sobie szarży oficerskiej. — Wyrok.

Lwów, 16 marca.

(zet) Przed Trybunałem wojskowym pod przewodnictwem maj. dra Plahnera odbyła się rozprawa przeciw słuchaczowi politechniki, Maryanowi Gostkiewiczowi, sierżantowi W. P., o zbrodnię i oszustwa z § 376 b., 502, 504 b .w. u. k. Z aktu oskarżenia, popieranego przez dra Roga, sprawa przedstawia się następująco:

W kwietniu ub. r. wysłał oskarżony przez Józefa Marciszyna list do zarządcy dóbr hr. Baworowskiego, Zygmunta Smalawskiego i grożąc w liście tym Smalawskiemu śmiercią oraz zniszczeniem domu, zażądał zapłacenia 10.000 kor. Jak zeznaje Smalawski, w liście rzeczonym pisał oskarżony, iż ten

list wysyła spółka ruskich żołnierzy i żandarmów i że z tego powodu wszelkie żądania interwencyi w żandarmeryi ruskiej pozostaną bezskuteczne.

Osk. broni się tem, że list ten dostał od niejakiego Tanczanowskiego, urzędnika kolei. z Husiatyna, który zbiegł z Rusinami do Rosyi. Treści zaś listu nie znał.

Przy wysyłaniu jednak listu zachował osk. tak daleko idące ostrożności, że stanowczo nie można przypuścić, by ten list był mu obojętny, a nadto nie wysłał go przez swojego służącego, lecz przez chłopaka Marciszyna, któremu obiecał aż 30 kor. za tę czynność, a nadto kazał mu oświadczyć, iż list otrzymał od siedmiu żołnierzy ruskich, którzy z bronią w ręku czekają opodal domu na odpowiedź.

70-letni p. Smalawski tak przeraził się

treści listu, iż chciał już posłać całą znajdującą się w domu gotówkę w sumie 5000 kor. żołnierzom ruskim i tylko dzięki temu, że Marciszyn wygadał się z tem, kto go posłał właściwie, p. Smalawski nie tylko nic dał haraczu, lecz nadto zawiadomił o tem, co zaszło, żandarmeryę ruską, która osadziła za to Gostkiewicza w więzieniu czortkowskiem. Jaki obrót wzięło wówczas śledztwo, niewiadomo, wobec wywiezienia przez Rusinów wszystkich za Zbrucz.

Co do faktu bezprawnego przybrania sobie przez oskarżonego rangi oficera W. P., to najskrupulatniej przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, aby osk. był kiedykolwiek w legionach mianowany chorążym, bo koledzy znają go tylko w stopniu podoficera.

Po krótkiej naradzie wydał Trybunał wyrok skazujący Gostkiewicza na

cztery miesiące ciężkiego więzienia

z obostrzeniami i degradacyą.

Karabiny przed sądem DOG.

Lwów, 16 marca.

(zet) W sądzie wojskowym DOG. odbyły się dwie rozprawy przeciw gospodarzom: 1) Iwanowi Dumyczowi z Kamiennej Góry (pow. Rawa Ruska) i 2) Antoniemu Mazurkowi z Doliny o zbrodnię z § 327 w. u. k. Pierwszą z nich prowadził major K. S: dr: Józef Hecht, drugą major dr. Giziński. Obu oskarżonych, których bronił mec. dr. Wołoszyn, uwolniono od winy i kary: Co do Dumycza wniósł prokurator major dr. Róg zażalenie nieważności

List[illegible]padowy ptaszek w klatce.

Lwów, 16. marca.

(u) Czujne Biuro bezpieczeństwa Policyi [illegible]wowskiej zwróciło baczną uwagę na sklepik majstra szewskiego, Adama Duszyńskiego, mieszczący się u wylotu ul. Zimorowicza i Małeckiego. Przy rewizyi znaleziono tam dużo rzeczy podejrzanego pochodzenia, co do których prowenienciyi udzielał [illegible]n majster bardzo niechętnie wyjaśnień.

Nieszczęściem jego było, że dochodzenia przeciw niemu prowadził sam sławny już dziś pogromca amatorów cudzej własności, p. nadkomisarz [illegible]ukomski, bo ten już po dwudniowem śledztwie padł na ślad, że ptaszek odgrywał wielką rolę w [illegible]zruchach listopadowych 1918 r., a między innemi [illegible] sumieniu jego cięży obrabowanie mieszkania [illegible]dcy Dzerowicza na kwotę 80.000 kor. Pan majster siedzi w kozie, a dalsze śledztwo jest w toku.

Defraudacya w jatce magistrackiej

Lwów, 16. marca.

(u) Dla wygody urzędników i służby miejskiej [illegible]unkcyonowała w ratuszu specyalna jatka, w której mogli oni otrzymywać po umiarkowanych cenach mięso i tłuszcze. Jatka ta otrzymywała przydział wprost z Rzeźni miejskiej i z nią bezpośrednio przeprowadzała obliczenia.

Z powodu braku wszelkiej kontroli popełniono defraudacyę, sięgającą kwoty około 50.000 kor

Jak doszło aż do braku tak poważnej kwoty, trudno dowiedzieć się, gdyż zarząd odmawia wszelkich bliższych informacyi interesowanym członkom.

Kronika sportowa

Posiedzenie L. K. S. „Pogoń" odbędzie się dziś o g. 8-mej wiecz. w lokalu Nacz. Kom. Skaut. (Sokół-Macierz).

Tymczasowy Zarząd L. K. S. „Pogoń" uprasza wszystkich swych lekkich atletów, graczy footballowych i uczestników, aby wzięli udział w ćwiczeniach, które się odbywają codziennie w Sokole.

Dzierżawca bufetu. L. K. S. „Pogoń" rozpisuje konkurs na dzierżawę bufetu. Oferty pisemne nadsyłać pod adresem: Kącik 16, ustnie zaś co wtorku w lokalu Nacz. Kom. Skaut. (Sokół-Macierz) o g. 8-mej wiecz.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 marca.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	610·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—26	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	615·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	560·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	500·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	390·—	—·—
Tow. akc. Gafeta 200—0	370·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1200·—	—·—
Polska nafta M. 500	1350·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2600·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	500·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1200·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	100·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	101·—	102·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	99·—	100·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·—	94·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	273·—	295·—
„ „ (po 500)	275·—	295·—
„ „ drobne	255·—	275·—
Ruble Dumskie (po 1000)	75·—	85·—
„ dumskie (po 250)	65·—	75.—
Karbowańce (po 1000)	12·—	15·—
Grzywny (po 100 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	750·—	850·—
1 dolar ameryk.	200·—	220·—
1 dolar kanad.	170·—	190·—
100 marek niem.	290·—	310·—
Marki niemieckie po 1000	260·—	280·—
100 lei rumuńskich	330·—	350·—
Liry włoskie	1200·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	700—	800
„ „ Paryż	1320—	1720
„ „ Zurych	3600—	3800
„ „ Pragę	250—	270
„ „ Wiedeń	90—	100
„ „ Berlin	300—	320

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KOMUNIKAT.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

(XVII. B. DEPARTAMENT)

LB. 672/20.

We Lwowie, d. 15. marca 1920.

W sprawie nafty.

Magistrat wzywa kupców rejonowej sprzedaży nafty, którym zezwolił na sprzedaż nafty pochodzącej ze starego transportu, aby dnia 17-go b. m. zwrócili pakiety z kuponami w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11 III. piętro.

Równocześnie wzywa się kupców, aby się zgłaszali po karty poboru na naftę za miesiąc marzec. 21215

L.M. 21488/20. **Magistrat król. stoł. m. Lwowa.**

CENY TARGOWE

21198

artykułów na targach lwowskich obowiązujące od 12. marca 1920.

		w hurtownej sprzedaży				w drobnej sprzedaży			
		Kor.	hal. =	Mk	fen.	Kor.	hal =	Mk	fen.
1 kg.	buraków ćwikłów.	5	—	3	50	6	—	4	20
„	brukwi	1	60	1	12	2	—	1	40
„	cebuli	21	—	14	70	24	—	16	80
„	czosnku . . .	18	—	12	60	20	—	14	—
„	„ główka .	—	—	—	—	—	50	—	35
„	chrzanu . . .	7	—	4	90	8	—	5	60
„	kalarepy . . .	4	—	2	80	5	—	3	50
„	kapusty głowiastej	5	—	3	50	6	—	4	20
„	kapusty kiszonej	4	—	2	80	5	—	3	50
„	kapusty włoskiej (kieiu) . . .	9	—	6	30	10	—	7	—
„	kartofli	3	50	2	45	4	50	3	15
„	marchwi . . .	3	—	2	10	4	—	2	80
„	pietruszki . .	14	—	9	80	17	—	11	90
„	rzodkwi czarnej .	2	50	1	75	3	—	2	10
	wiązka zielonego z różnych jarzyn	—	—	—	—	—	80	—	56
„	jabłek wybieran.	—	—	—	—	20	—	14	—
„	jabłek kompotow.	—	—	—	—	15	—	10	50
1 l.	mleka pełnego .	—	—	—	—	7	—	4	90
„	„ zbieranego .	—	—	—	—	3	—	2	10
„	śmietany kwaśnej	—	—	—	—	14	—	9	80
1 kg.	sera świeżego — osełkowego .	—	—	—	—	27	—	18	90
„	sera zwykłego .	—	—	—	—	24	—	16	80
„	masła świeżego, stołowego. .	—	—	—	—	120	—	84	—
„	masła solonego .	—	—	—	—	100	—	70	—
szt.	jaj świeżych . .	—	—	—	—	1	90	1	33
„	jaj konserwowan.	—	—	—	—	1	40	—	98

Przekraczający niniejszą taryfę podlegają surowej karze.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.